21
ROZMAITOSCI WARSZAWSKJE
PJSMO DODATKOWE
DO GAZETY KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO.
We SRODĘ d. 9 Czerwca 1830 r.

I.

FAŁSZYWY MESSYASZ

W r. 1666 cały świat żydowski, iak daleko ten na ziemi się rozciągał, przejęty był naywyższym entuzyazmem, po nadeyściu wiadomości, że w Smyrnie zjawił się Messyasz. Sabbathai Sevi był naymłodszym synem Mardachaia Sevi, który początkowo był tandeciarzem w Smyrnie, a potem został Aientem kilku angielskich Kupców. Urodził się w r. 1625. Młodego Sabbathai posyłał oyciec do szkoły, gdzie wielkie uczynił postępy w Kabale, tak że w 18 iuż roku został Hakimem czyli Rabinem; iuż w tenczas miał kilku stronników pomiędzy młodszymi a nawet pomiędzy starszymi żydami, z którymi ściśle posty zachowywał, i ustawicznie się w ieziorze kąpał. Maiąc dwadzieścia lat poiął sobie żonę cudney piękności z bardzo znakomitey rodziny; ale dla pewnych przyczyn musiał się z żoną swą rozwieść: Ożenił się powtórnie, lecz ten związek małżeński z tego samego powodu zerwanym został. Sabbathai oświadczył, że głos z nieba zapewnił go, iż żadna z śmiertelnych nie może bydź towarzyszką życia iego. Stronnicy iego utrzymywali, że na żądanie niebieskie pokonywać musi wszystkie ludzkie namiętności; nieprzyiaciele iego inaczey tę rzecz uważali, ciągle atoli powiększała się iego sława i znaczenie; pościł niekiedy od iednego Szabasu do drugiego, i kąpał się, dopóki życie iego w niebezpieczeństwo nie wpadło; iednakowoż piękność iego nadzwyczayna, codziennie się znacznieyszą była. Przyiemną wonią czuć dała od niego, którą lekarz iego rodziny, maiąc w zamiarze oszukaństwo, dochodził i ogłosił że iest naturalnem parowaniem skóry. Teraz dopiero zaczął przemawiać do ludu z kazielnicy i udawał się publicznie za syna Dawida; ośmielił się nawet na dowód swego boskiego poselstwa wymawiać imie Jehovah. Rabini zatrwożeni iego dwoistym występkiem, poczytali go za godnego kary śmierci, i w tym celu oskarżyli go przed tureckim są-

dem. Sabbathai szukał ocalenia w ucieczce do Salonichi. Lecz i tu powstali Rabini przeciwko niemu. Uciekł więc do Egiptu a z tamtąd do Jerozolimy. Przechodząc w tey podroży przez Gazę, przeciągnął na swoią stronę ważnego Prozelitę; Nathan Benjamin zaklął się, występuiąc ze drżeniem przed niego, na Wszechmocnego i Straszliwego Boga, że, iak Ezechiel widział P a n a i a- dącego wozem którego Cherubini ciągnęli, szum podobny do bałwanów morskich wzniósł się od dziesięciu *Serafinów*, i zabrzmiał głos: *Z*bawca wasz przybył. Jmie iego iest Sabbathai Sevi; zstąpi on iako mocarz, zapalony gniewem, podobny do woiownika; będzie płakał, będzie ryczał, i odniesie zwycięztwo nad nieprzyiaciołmi swymi (Jes. XIII, 13.) W Jerozolimie kazał Sabbathai, i znalazł tylu zwolenników, że drżeli przed nim Rabini; a Eliasz tey nowey sekty, Nathan, ośmielił się uczynić odezwę do braci Jzraela, w którey ogłosił, iż wkrótce obiawi się Messyasz i zdeymie Koronę z głowy Sułtana, który iak niewolnik za nim postępować będzie. Przeżywszy w Jerozolimie lat trzynaście, odbył Sabbathai drugą podróż do Egiptu, gdzie, się znowu ożenił, podług zeznania nieprzyiacioł iego, z panną lekkiego charakteru, a podług doniesień iego stronników, z panną, która przez nadzwyczayne cuda, za małżonkę mu naznaczoną była. Była to córka pewnego p o l s k i e g o żyda, którego Rossyanie w niewolą zabrali. Maiącą lat 18, podniósł nagle duch zmarłego iey oyca z łóżka, i zaniósł na cmentarz żydowski, gdzie ią znaleziono, iey historyą opowiadano i ogłoszono, że przeznaczoną iest za oblubienicę Messyaszowi. Posłano ią do brata iey do Amszterdamu, a z tamtąd do Egiptu. Sabbathai przepędziwszy ieszcze trzy lata w Jerozolimie, poszedł publicznie do Synagogi, i ogłosił się Messyaszem. Okropne powstało zaburzenie, Rabini rzucili na niego swą klątwę, uciekł więc do mieysca swego urodzenia, do Smirny. J tu nawet ścigał go i n t e r d y k t; lecz lud przyiął go z zapałem. Znaczny ieden żyd, nazwiskiem Anakia, ogłosił go w giełdzie, za oszusta. Niewierny ten wrócił do domu, spadł ze stołka i umarł. W tym nadzwyczaynym przypadku, widział każdy rękę Boską. Rabini obawiali się przywieść do skutku klątwę; Sabbathai otoczył się xiążęcą okazałością. Rozdzielił pomiędzy swych stronników królestwa świata tego; obudwóch braci swoich mianował Królami Judy i Jzraela, sam zaś przyiął tytuł K r ó l a K r ó l ó w z i e m s k i c h. Znaczna iedna osoba, która ośmieliła się oprzeć temu powszechnemu zaślepieniu, wpadła w niebezpieczeństwo utraty życia swego. Naczelnik Rabinów został z urzędu swego zniesiony; Wice-Prezydent publicznie przeszedł do stronnictwa Sabbathaia. Jmie Sabbathai rozeszło się po całym świecie. W Polszcze, Niemczech, Hamburgu i w Amszterdamie przerwane zostały sprawy w giełdzie, ponieważ nayściśleysi żydzi zaczęli tylko o cudownem tem rozmawiać zjawieniu. Z Amszterdamu dochodziły pytania do przyiacioł kupieckich na wschodzie; zawsze atoli odbierano tę krótką odpowiedź: „On to, a nie kto inny.“ Tymczasem płynęły bogate podarunki do dworu Sabbathaia, przybywały poselstwa od

różnych gmin żydowskich, które nieraz trzy do czterech tygodni czekać musiały nim posłuchanie uzyskały. Obraz iego ozdobiono złotą koroną; śpiewano przed nim dwudziesty pierwszy psalm, a w Synagodze, która go za Messyasza przyznała, odprawiano publiczne za niego modły. Wszędzie powstawali prorocy i proroczki, iakoby ważne Joela słowa wypełnić miano; w Samaryi, Adryanopolu, Salonice, Konstantynopolu i w innych mieyscach padali na ziemię mężczyźni i kobiety, młodzień y i panny, albo w prorockiem zachwyceniu obchodzili, i wołali w hebrayskim ięzyku, którego ani słowa nie rozumieli: „Sabbathai Sevi iest prawdziwym Messyaszem z pokolenia Dawida, iemu Królestwo i Korona iest oddana.“ Córki nawet iego nayzagorzalszego przeciwnika, Rabina Pechina, wpadły, iak Sabbathai przepowiedział, w to samo szaleństwo, a w hebrayskim ięzyku, którego się nigdy nie uczyły, wychwalały i uwielbiały Messyasza. Bogaty ieden Żyd w Konstantynopolu, więcey przezornieyszy, niż inni, posiedł do wielkiego Wezyra, i żądał od niego zaświadczenia, iako nigdy w nowego nie wierzył Messyasza. Doszło to do uszu stronników Sabbathaia, obwinili swego przebiegłego przeciwnika o zdradzieckie zmowy przeciw Turkom, stawiono fałszywych świadków, i a nieszczęśliwy na galary wskazany został. U Żydów Perskich było tak wielkie zaburzenie, że rolnicy nie chcieli ról swoich uprawiać. Gubernator ieden, człowiek nadzwyczay łagodnego charakteru, przedstawiał im, że tym sposobem opuszczaią się w pracy, zamiast opłacania podatków swoich. Paniel odpowiedzieli iednogłośnie, my niepowinniśmy żadnych opłacać podatków, zbawca nasz przybył!“ Gubernator kazał im pismienną złożyć deklaracyą, w którey zobowiązali się zapłacić 200 Towanów, ieżeli się Messyasz w ciągu trzech miesięcy nie objawi; wszyscy bez zachwiania podpisali takowe.

(Dokończenie nastąpi).

II.

Ptak Kondor. Miałem sposobność zabicia Kondora, — mówi Remple w niedawno wyszłych podróżach swoich po państwie Peru, — który właśnie pastwił się nad zdechłym koniem, i tak się naiadł, że dozwolił mi zbliżyć się do siebie o wystrzał z pistoletu, nim zdołał rozpostrzeć swoie ogromne skrzydła i w powietrzu uleciéć. To było moim znakiem do wystrzału, a ponieważ nabiłem pistolet dobrym ładunkiem z samych małych kul, wystrzał więc mój nie był daremny. Co za okropny potwór ujrzałem przed sobą, trzepocący skrzydłami walcząc z śmiercią. Zdaie się to być do wiary niepodobnem, że mieszkaniec powietrzny wyrównać może co do wielkości nayogromnieyszym lądowym i morskim zwierzętom, a ludzie, którzy nigdy ieszcze większego ptaka nie widzieli nad naszego Lommigeata (orła), z zadumieniem przeczytaią to, że w południowey strefie znaleziono takiego drapieżnego ptaka, który tak iest mocny i wielki, że swemi szponami podnieść może w powietrze wołu, zkąd w celu zabicia go i pożarcia na dół spuszcza. Kiedy skrzydła tego ptaka są rozszerzone, maią długości od iednego końca do dru-

giego 40 stóp, lotki są 20 stóp długie, a pióra na 8 cali w obwodzie.

— Psie mięso. W Batawii liczą Chińczyków przeszło sto tysięcy. Ich ulubioną potrawą iest psie mięso, które przyprawiaią z rozmaitemi sosami. Maią oni szczególnieyszy gatunek tych zwierząt z obcinanym włosem, które tuczą i z naywiększym apetytem zaiadaią. Wieprzowe mięso lubią także, i dosyć go corocznie zjadaią.

— Wieloryby. D. 16 Lutego pokazała się na brzegach Szkocyi gromada wielorybów 60 przeszło sztuk licząca, co nadbrzeżnych mieszkańców nabawiło wielkiego strachu i podziwienia. Jak wicher iaki przesuwały się te potwory po morzu, a po danym kilkakroć przez rybaków ogniu, odpłynęły z boiaźni.

— Lunatycy. W Aichy młoda iedna nowa zaślubiona para szczególnieyszym sposobem obchodziła swoię noc wesele, oblubieniec i oblubienica oboie byli lunatykami, iedno po drugiem opuściło łoże małżeńskie, a nazaiutrz znaleziono męża w piwnicy, a żonę na dachu.

— Szczególnieyszy rodzay pokuty. Sławny podróżnik Pavernier, przybył w r. 1655 do klasztoru Elszmiadzyn koło Erywanu, i odwiedził tu ormiańskiego Patryarchę. W czasie ich rozmowy wszedł zakonnik, który przez 22 lat ani słowa nie wymówił, ponieważ mu nakazano milczenie za pokutę. Patryarcha uwolnił go teraz od pokuty.

III.

Zeszyt czwarty Pamiętnika fizycznego matematycznego i statystycz: umieiętności z zastosowaniem do przemysłu, wyszedł w drukarni Gałęzowskiego, zawiera w sobie: 1) O koniach angielskich; przez B Flatt (dalszy ciąg i dokończenie). — 2) Statystyczny obraz uczniów Uniw: Król: Warsz: teraz Alexandrowskiego, w roku szkolnym bieżącym. — 3) Zeszyt pierwszy opisu ptaków Królestwa Polskiego przez F. D. P. Chotomskiego. Rozbiór p A. W. — 4) Lampa pachnąca; przez S. R. — 5) Ilość wody sprowadzaney do Rzymu. — 6) Wiadomości rozmaite: — Publiczne posiedzenie Kr. Tow: P. N. — Zdania do nagród przez toż Tow: ogłoszone. — Zadania do nagród Tow Nauk: Xcia Jabłonowskiego w Lipsku. — Ulepszenie tyczące się magnetyzmu mineralnego. — Rozkład siarkanów przez ciała organiczne — W Londynie używany sposób otrzymywania lodu. — Jak poznać fałszowaną herbatę? — Sposób rozróżnienia dobrych grzybów od iadowitych. — Niebezpieczne użycie tarki zieloney na karm dla owiec. — Projekt zakładania po wsiach zbiorów historyi naturalney i ogrodów publicznych. — Kiuporama. — Numismatyka zastósowana do wykładu historyi natury. — 7) Nowe dzieła: — Początki architektury,... przez K. Podczaszyńskiego, część II. — Początki Algiebry, przez G. A. Hreczynę. — Minéralogie industrielle par Pelouze. — Physique et Chimie industrielles par Lechevallier. — Mécanique industrielle par Poncellet. — 8) Dostrzeżenia met. Obs. A. t. Warsz. z miesiąca Kwietnia.

Pamiętnik fizycznych, matematycznych i statystycznych Umieiętności, z zastósowaniem do przemysłu, wydawany przez M. A. Pawłowicza i S. Janickiego, wychodzi w pierwszych dniach każdego miesiąca w zeszytach nie koniecznie równey zawsze objętości; w końcu iednak roku zebrane razem zeszyty, złożą iednę księgę naymniey 720 stronnic zawieraiącą, która się opatrzy osobnym tytułem i całorocznym spisem rzeczy. Ryciny dołączać się będą w miarę potrzeby.

W Warszawie przedpłata wynosi rocznie 20 złp. kwartalnie 6 złp.

Przyimuie się u wydawców M. A. Pawłowicza, ul. Krak. przedm. Nr 408. S. Janickiego, ul. Sto Krzyska Nr. 1339.

W Kantorze drukarni Gałęzowskiego i Szółki.

W księgarniach i głównych składach pism czasowych.

Przyimuie się także przedpłata roczna na wszystkich urzędach i stacyach pocztowych w ilości złp. 22.